



Oświęcim, dnia 25 stycznia 2018 roku.

OŚWIADCZENIE

Oświadczamy, że do dnia dzisiejszego żaden z postulatów lekarzy ze Szpitala w Proszowicach zgłoszonych po raz pierwszy w lipcu 2017 r /7 miesięcy temu/ **nie został spełniony.**

W związku z powyższym, pełna odpowiedzialność za wygaszanie pracy Szpitala, planowanego od dnia 29 stycznia 2018 roku spoczywa wyłącznie na Władzach Powiatu Proszowickiego, na czele ze starostą Grzegorzem Pióro i dyrektorką Szpitala Janiną Dobaj.

Zgłaszane postulaty to:

1. Zmiana dyrekcji - utrata zaufania do jej kompetencji w zakresie zarządzania jednostką ochrony zdrowia oraz wyraz dezaprobaty na traktowanie pracowników dalece odbiegające od przyjętych norm, powodujące odejście wielu lekarzy i brak napływu nowych, bardzo zła opinia o pracy w Szpitalu w Krakowskiej Akademii Medycznej- Collegium Medicum UJ, brak rozwoju jednostki, a wręcz jego hamowanie, narażanie na utratę zdrowia i życia pacjentów i personelu. Brak wizji rozwoju szpitala.

2. Poprawa warunków i bezpieczeństwa pracy oraz bezpieczeństwa pacjentów – w Szpitalu zagrożone jest zdrowie i życie pacjentów i lekarzy. Praca lekarzy w dwóch do czterech komórkach jednocześnie, czas pracy przekraczający dozwolone i zdroworozsądkowe normy, brak zapewnienia transportu dla chorych wymagających tego w trybie pilnym, zmuszanie lekarzy do pracy w zakresie poza ich kompetencjami.

3. Wzrost wynagrodzeń - czynnik niezbędny do zatrzymania lekarzy pracujących w Szpitalu, ale co ważniejsze mogący zachęcić lekarzy spoza powiatu do pracy w tej jednostce.

Ad 1. Postulat niespełniony.

Ad 2. Wymuszone przez Związek Zawodowy Lekarzy zatrudnienie drugiego anestezjologa powoduje, że w końcu nie jest łamane prawo- do tej pory Dyrekcja łamała prawo zatrudniając tylko jednego lekarza tej specjalizacji oraz narażała zdrowie i życie pacjentów w wyniku źle postrzeżonej oszczędności.

Nadal lekarze pracują w dwóch do czterech miejsc jednocześnie, w czasie przekraczającym dozwolony czas pracy i zdrowy rozsadek, narażając pacjentów i siebie na utratę zdrowia i życia. Dowodem są grafiki pracy lekarzy.

Nadal są zmuszani do pracy w zakresie wykraczającym poza ich kompetencje co stanowi zagrożenie dla zdrowia i życia pacjentów oraz ryzyko prawnej odpowiedzialności dla lekarza.

Ad 3. Lekarze postulowali o płace zasadniczą dla specjalisty w wysokości dwóch średnich krajowych to jest ok. 9.000 zł brutto (6.300 zł. netto).

W drodze negocjacji zgodzili się na 5.000 zł brutto (3.550 zł „na rękę”) od 1 lutego 2018 roku i wzrost o 500 zł brutto, czyli do wypłaty 3.889 zł „na rękę” od 1 lipca 2018 roku.

Od 1 stycznia 2019 roku 6.000 zł brutto co daje 4.247 zł „na rękę”.

Starosta Grzegorz Pióro i dyrektor Dobaj nie wyrazili na te zmiany zgody.

Jedynie realizacja powyższych postulatów może spowodować zatrzymania części lekarzy, głównie dojeżdżających (1000 zł – miesięczny koszt paliwa związany z dojazdem z Krakowa, co obniża pensję netto dla specjalisty do 2500 zł), a co więcej może skłonić **fachowe kadry medyczne** do podjęcia pracy w Proszowicach.

Starości i dyrektorzy w powiatach naszego województwa dla pozyskania lekarzy, ustanowili dla studentów medycyny stypendia w wysokości 2.000 zł miesięcznie, a dla lekarzy rezydentów dodatki do wynagrodzenia za podjęcie pracy w zakładach znajdujących się na terenie ich powiatów. W takiej sytuacji nie może dziwić brak kadry w szpitalu w Proszowicach.

Postulaty lekarzy w żaden sposób nie są wygórowane i są wyrazem troski o pacjentów Powiatu Proszowickiego. Troski o bezpieczne leczenie w bezpiecznym szpitalu.

Obecnie szpitalami w Małopolsce zarządzają ludzie kompetentni, zapewniona jest w nich należyta opieka nie zagrażająca zdrowiu i bezpieczeństwu pacjentów i personelu, a płaca jest na poziomie skorygowanych postulatów lekarzy z Proszowic.

Szpital w Proszowicach nie może być inny niż pozostałe, chyba że lepszy, ale to zależy już tylko wyłącznie od woli Władz Powiatu Proszowickiego.

Lekarze zrobili wszystko co mogli dla ratowania pacjentów i Szpitala w Proszowicach, a ich ostatnie desperackie działania, ten „krzyk rozpacz” są tego najlepszym dowodem.

Primum non nocere.

W imieniu lekarzy

PRZEWODNICZĄCY
Międzyzakładowego Oddziału Terenowego
OZZL w Oświęcimiu
Piotr Watoła
lek.med. **Piotr Watoła**